

# Tomasz Gajownik

---

## "Łańcuch śmierci. Czystka w Armii Czerwonej 1937-1939", Paweł Piotr Wieczorkiewicz, Warszawa 2001 : [recenzja]

---

Acta Polono-Ruthenica 8, 320-329

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nowania przekładu w dziejach co najmniej dwóch literatur: użyczającej oryginału i przyjmującej tłumaczenie. W komparatystyce, z którą translatoologia ma tak wiele wspólnego, tylko faktografia jest względnie przejrzysta. Reszta wiąże się już z interpretacją i subiektywizmem, a dynamiczny i niepokorny przekład jako małe uniwersum wciąż naśladuje zachowanie nieujarzmionego satelity raz przybliżając się, raz oddalając od kreatywno-recepcyjnego kanonu danej epoki. Dogmat wieńczy dzieło: przekład w historii literatury na pewno jest.

Grzegorz Ojcewicz, UWM w Olsztynie

**Paweł Piotr Wieczorkiewicz, *Łańcuch śmierci. Czystka w Armii Czerwonej 1937-1939*, Warszawa 2001, ss. 1336.**

Do dnia dzisiejszego nie odkryto jeszcze wszystkich mrocznych tajemnic z historii funkcjonowania sowieckiego państwa. Dotyczy to nie tylko wzajemnych relacji z sąsiadami, ale także polityki wewnętrznej. O ile początkowe lata reżimu bolszewickiego, a także lata nam współczesne są znane z przekazów źródłowych czy też pamiętnikarskich, o tyle czasy stalinowskie czekają na pełniejsze udokumentowanie. Wiąże się to z wąskim dostępem do bazy źródłowej, a także trudnymi do zweryfikowania, sprzecznymi w swych ocenach wspomnieniami czy relacjami. Szczególną „opieką” otaczane są wszelkie informacje dotyczące sowieckich sił zbrojnych. Utrudnienia w zbadaniu archiwaliów mają rosyjscy badacze, nie wspominając zagranicznych. Tym bardziej interesująca wydaje się, z tej pozycji patrząc, omawiania niżej książka.

Paweł Piotr Wieczorkiewicz, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, od wielu lat zajmuje się historią wojskową, a w szczególności siłami zbrojnymi naszego wschodniego sąsiada, jest autorem także kilku cennych publikacji na temat dziejów Rosji carskiej. Na początku lat 90. zajął się tematem, który stanowi punkt zwrotny w dziejach Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej, a mianowicie likwidacją najwyższej kadry dowódczej tej armii, symbolem której stała się postać marszałka Michała Tuchaczewskiego. W ciągu kilku lat intensywnych badań wydał kilka monografii poświęconych sowieckiej generalicji, w tym samemu Tuchaczewskiemu<sup>1</sup>. Dzięki prywatnym kontaktom, a także innym możliwościom stale poszerzał bazę źródłową, co zaowocowało wydaniem w roku 2000 kolejnej pracy<sup>2</sup>, a rok później nakładem Oficyny Wydawniczej „Rytm” opublikował obszerną monografię *Łańcuch śmierci. Czystka w Armii Czerwonej 1937-1939*.

---

<sup>1</sup> P. P. Wieczorkiewicz, *Stalin i generalicja sowiecka w latach 1937-1941. Sprawa Tuchaczewskiego i jej konsekwencje*, Warszawa 1993; idem, *Sprawa Tuchaczewskiego*, Warszawa 1994.

<sup>2</sup> P. P. Wieczorkiewicz, *Sprawa marszałka Jegorowa*, Rzeszów 2000.

Praca składa się z wstępu, czternastu rozdziałów, zakończenia, aneksów oraz wykazu skrótów, indeksu osobowego i spisu tabel.

We wstępie autor, zgodnie z założeniami metodologicznymi, przedstawił problematykę i zakres pracy. Omówił dostępną bazę źródłową, a także dorobek naukowy poświęcony omawianemu tematowi. Należałoby tutaj wymienić przede wszystkim dokumenty Ludowego Komisariatu Obrony, wyciągi z akt śledczych, zbiory listów i suplik wysyłanych do Józefa Stalina i innych urzędników państwowych. Wykorzystanie ich stało się możliwe dzięki kwerendzie, jaką autor przeprowadził w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym w Moskwie. Jest ona tym bardziej cenna, iż część zbadanych dokumentów zostało objętych ponownie klauzulą 75-letniej karencji. Wskazał także – co ważne w tematyce poświęconej zagadnieniom historii państwa sowieckiego – poszczególne etapy odkrywania tej mrocznej karty w dziejach naszego wschodniego sąsiada. Na końcu umieszczono tabelę przedstawiającą stopnie oficerskie armii sowieckiej w latach 1935–1940.

Rozdział I poświęcony został omówieniu sytuacji, jaka panowała w szeregach Armii Czerwonej w okresie poprzedzającym masowe czystki. Pierwsze próby „oczyszczania” kadry dowódczej miały miejsce na przełomie lat 20. i 30. Jej ofiarami stawali się przede wszystkim oficerowie wywodzący się z szeregów armii carskiej. Już wtedy próbowano pierwszych zakulisowych działań wymierzonych przeciw Michałowi Tuchaczewskiemu i Borysowi Szaposznikowowi. Aresztowania objęły nie tylko samych wojskowych, ale także przedstawicieli szerokiego zaplecza wojskowego. Pracownicy administracji technicznej, wyszkolenia bojowego, a także wyższych szkół wojskowych mogli w krótkim czasie znaleźć się w rękach Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD). Śledztwo, jakiemu byli poddawani, opierało się na wykształconym przez lata szablonie. Z tą tylko różnicą, iż w początkowym okresie podejrzani nie byli poddawani przymusowi fizycznemu. Pretekstem, który umożliwił kontynuowanie w latach późniejszych czystek, było morderstwo Sergieja Kirowa, uznawanego za człowieka nr 2 w państwie sowieckim. Nie ma konkretnych dowodów na inspirację tej zbrodni ze strony Józefa Stalina. Niemniej wydarzyła się w dogodnym dla niego momencie. Uderzył zatem w niższy szczebel kadry dowódczej, powiązany jednak blisko z najwyższymi czynnikami wojskowymi. Ponowił też czystki w szkolnictwie wojskowym. Dokonał reorganizacji kadrowej Zjednoczonego Państwowego Zarządu Politycznego (OGPU). Na jego czele postawił Nikołaja Jeżowa, do tej pory pełniącego funkcję szefa Komisji Kontroli Partyjnej. Od tej chwili rozpoczęto przygotowania do uderzenia w czołowych przedstawicieli Armii Czerwonej. Sygnałem do rozpoczęcia operacji stało się aresztowanie d-cy 8 Samodzielnej Brygady Zmechanizowanej komdiwa Dmitrija Schmidta, jednego z najbliższych współpracowników komandarma Jony Jakira, który był zaliczany w poczet „głównych celów operacyjnych”. Jednocześnie na przełomie

lat 1936 i 1937 aresztowano wielu najwyższych oficerów poszczególnych okręgów wojskowych, m.in. komkorów Primakowa, Putnę, Turowskiego, Garkawego, kombriga Zjukę. Od połowy maja 1937 aresztowania objęły najwyższych dowódców Armii Czerwonej: Tuchaczewskiego, Feldmana, Jakira, Uborewicza, Korka, Eidemana, a samobójstwo popełnił szef Zarządu Politycznego Gamarnik. Autor monografii podał przykłady bezmyślnej reakcji społeczeństwa na przeprowadzane wkrótce, na szeroką skalę, aresztowania „wrogów ludu”. Prowadzona od początków istnienia państwa sowieckiego indoktrynacja psychologiczno-propagandowa przyniosła w tej konkretnej sytuacji dość wymierne korzyści. Zwraca się przy tym uwagę na rolę środowisk opinio-twórczych w kształtowaniu nastrojów społecznych. Jednak zarówno w tej grupie, jak i w szeregach armii znaleźli się ludzie mający duże wątpliwości co do prawdziwości stawianych zarzutów.

W rozdziale II zawarte zostały informacje dotyczące funkcjonowania aparatu politycznego, nieodłącznego elementu struktur Armii Czerwonej, w okresie czystek. Z jednej strony stanowił tubę propagandową, usprawiedliwiającą mordy, z drugiej stał się także poligonem doświadczalnym dla aparatu wykonawczego NKWD. Przy takiej wielowątkowości autor nie traci myśli przewodniej, tj. fali aresztowań wyższej kadry dowódczej, których pierwszy etap zakończył się w lipcu 1937 r. Rozszerzono zakres teorii spisku „kontrewolucyjnej szajki” na przedstawicieli innych niż rosyjska narodowości w armii. „Inorodcy” mieli stać się sposobem na zdynamizowanie procesu czystki. Jednocześnie zintensyfikowano wyszukiwanie „wrogów ludu” wśród oficerów marynarki wojennej. Kolejnym elementem usprawniającym metodyczne likwidowanie oficerów stał się rozkaz Stalina nakazujący daleko idącą współpracę między organami ścigania a aparatem wymiaru sprawiedliwości, czyli prokuraturą. Po śmierci Gamarnika i kolejnych aresztowaniach na czele Zarządu Politycznego stanął Lew Mechlis, jeden z najbliższych współpracowników Stalina. Jego pierwszym zadaniem było „wyczyszczenie” szeregów wojskowych politruków. Wywiązał się z niego doskonale. Wynikiem słabnącej z każdym tygodniem pozycji armii był wzrost znaczenia aparatu bezpieczeństwa. Dostrzegając to, jak również posunięcia ambitnego N. Jeżowa, mające na celu stopniowe osłabianie pozycji „wodza”, Stalin dokonał zwrotu taktycznego, osłabiającego falę terroru, zmniejszając tym samym możliwości swojego podwładnego. Nie została ona całkowicie wyhamowana, ale na pierwszy plan wysunęła się sprawa usunięcia Jeżowa. Jej skutkiem było odwołanie dotychczasowego szefa NKWD późną jesienią 1938 r. Na jego miejsce mianowany został Ławrientij Beria, dotychczasowy szef Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego, a zarazem I zastępca Jeżowa.

Rozdział III omawia schyłkowy okres fali represyjnej. Rozpoczął się on od zmian w kierownictwie aparatu bezpieczeństwa. Dokumentem sankcjonującym te działania było wspólne oświadczenie Rady Komisarzy Ludowych (RKL)

i Komitetu Centralnego Wszechrosyjskiej Komunistycznej Partii bolszewików. Omówiono w nim dotychczasowe „osiągnięcia” w procesie zwalczania „wrogów ludu”, wykazując jednocześnie uchybienia w procedurach śledczych i sankcjach karnych NKWD. Po uporządkowaniu szeregów enkawudzistów, wrócono do głównego zadania. Od 1938 r. Armia Czerwona przeżyła największe fale aresztowań w trakcie konfliktów zbrojnych, jakie stały się jej udziałem. Incydent nad rz. Chasan (konfrontacja sowiecko-japońska) i „wojna zimowa” (agresja Związku Sowieckiego na Finlandię) oddały w ręce bezpieki wielu oficerów armii. Jakby dla kontrastu, autor podaje tutaj przypadki uniewinniania aresztowanych wcześniej. Ten początkowo niewielki proces zaczął przybierać na sile w momencie, gdy coraz głośniej zaczęto mówić o kryzysie w armii. Na masową skalę rozpoczęły się procesy rewizyjne, gdy nadeszły informacje o klęsce Francji w roku 1940. Powrót tzw. wozwraszczeńców nie poprawił zdecydowanie ich sytuacji. Traktowani jak oficerowie II kategorii, wysyłani w trakcie działań wojennych na najbardziej zagrożone kierunki, byli pomijani w rozkazach awansów.

Rozdział IV poświęcony został dwóm najważniejszym czynnikom represyjnym państwa sowieckiego. O aparacie NKWD autor wspominał wcześniej, jednak tutaj omówił najważniejsze departamenty, biogramy najwyższych funkcjonariuszy. Zwrócił także uwagę na funkcjonowanie w jej strukturach własnych oddziałów wojskowych, czyli Wojsk Wewnętrznych i Pogranicznych. Drugi element to wojskowa służba sprawiedliwości. W tym kontekście rozpatrzono genezę systemu prawnego, omówiono podział strukturalny (Główna Prokuratura Wojskowa i Kolegium Wojskowe), wymieniono najważniejszych przedstawicieli tych organów, a także sprawy związane z ich działalnością. Dążenie obu struktur do objęcia decydującej roli w toczących się rozgrywkach sprawiło, iż spory kompetencyjne nasilały się. Generalnie zwycięsko wychodziło z nich NKWD, ale nie zawsze. Podsumowanie tej części pracy stanowi charakterystyka działań sędziów w ramach Kolegiów Wojskowych.

Rozdział V to temat budzący bardzo dużo kontrowersji, a mianowicie udział najwyższych czynników państwowych i partyjnych w procesie czystek. Najważniejszym aspektem w tej sprawie wydają się uwarunkowania możliwości aresztowania bądź zwolnienia podejrzanego oficera, czyli osobista polityka personalna Stalina. Pojawiały się także próby przeciwstawiania się fali represyjnej. Jednak generalnie oficerowie bezczynnie przyglądali się aresztowaniom swoich kolegów i czekali na swoją kolej. Ten stan rzeczy doprowadził z kolei do napięć w spoistych do tej pory więzach między oficerami, szczególnie pomiędzy politrukami a oficerami liniowymi. W krótkim czasie do walki z „wrogami ludu” włączyły się organizacje partyjne poszczególnych formacji armii. Ich działanie wynikało jednak przede wszystkim ze strachu przed oskarżeniami o brak czujności. Jedną z propagowanych metod, skądinąd

skuteczną, było promowanie donosicielstwa. Jednak nie zawsze fakt złożenia donosu kończył się dobrze dla samego donosiciela. W krótkim okresie szybko okazało się, iż praktycznie każdy mógł być posądzony o szkodniczą działalność wobec państwa sowieckiego bądź współpracę z „wrogami ludu”. W tych dramatycznych momentach podejrzani oficerowie starali się rozpaczliwie szukać swoistego „parasola ochronnego”. Za takowy uważano najczęściej podstawową organizację partyjną. Wyrzucenie z partii pozbawiało ich resztek złudzeń.

W rozdziale VI omówiono działania aparatu bezpieczeństwa wobec podejrzanych o wrogą działalność, w tym metody i sposoby przeprowadzania aresztowania. Opisane zostały miejsca kaźni sowieckich oficerów: więzienia na Łubiance, w Lefortowie, Butyrkach i Suchanowie. W wyniku działań NKWD aresztowani i osądzeni zostali praktycznie wszyscy najwybitniejsi dowódcy okresu wojny domowej. Ich procesy i kaźnie okupione zostały ciężkim śledztwem, w którym w przeciwieństwie do lat wcześniejszych stosowano tortury fizyczne i psychiczne. Sugestywnie obrazują to fragmenty wspomnień aresztowanych oficerów. Dramatycznym wyrazem tamtych wydarzeń jest przedstawienie przebiegu procesu, jak i samej kaźni. Autor daje wstrząsający obraz sowieckiej rzeczywistości. Nie lepszy los spotykał najbliższą rodzinę „wroga ludu”. Wiele osób zostało straconych bądź skazanych na długoletnie katorgi.

Rozdział VII przedstawia unikalne, jak na sowieckie warunki, losy ludzi, których ominęły represje. Oczywiście dotyczy to osób z najbliższego kręgu J. Stalina. Natomiast najgorszy los dotknął wyższych dowódców poszczególnych rodzajów sił zbrojnych: Jegorowa, Fied’ki (siły lądowe), Łoktionowa (lotnictwo) czy Orłowa (marynarka wojenna). Zdarzały się także przypadki ochrony wyższych oficerów przez bliskich współpracowników Stalina przed zakusami NKWD. Z jednej strony ze względu na strach wynikający z możliwych zeznań, które mogłyby ich obciążyć, z drugiej – na wysokie notowania potencjalnych ofiar u samego I sekretarza. Wówczas korzystano z przysługujących im uprawnień. Oczywiście te działania spotykały się często z kontrakcją. Działające w kierownictwie sowieckim koterie prowadziły ze sobą krwawe walki frakcyjne, co także miało swoje znaczenie przy przeprowadzanych czystkach.

Rozdział VIII poświęcony został oficerom, którzy występowali na procesach swoich kolegów w charakterze sędziów. Odbywało się to w ramach Kolegium Wojskowego. Ich los, mimo pełnionych przez nich funkcji, okazał się nie lepszy od tych, których sądzili. Z ośmiu sędziów skazanych i straconych zostało sześciu: Kaszyrin, Ałsknis, Bielów, Dybienko, Gorjaczow i Blücher. Ocaleli Szaposznikow i Budionny.

Rozdział IX omawia swoistego rodzaju proces rehabilitacji i wynikające stąd trudności, powrót do służby i dalsze losy oficerów Armii Czerwonej.

Przedstawiono sylwetki tych, którzy czystki przeżyli lub uratowała ich interwencja Stalina, a którzy w późniejszym okresie przyczynili się do zwycięskiego pochodu Sowietów na Zachód w okresie II wojny światowej. Więzienie i łagry pozostawiły w ich psychice trwałe ślady. Zanik takich przymiotów, jak inicjatywa i zaangażowanie w kontraście z nabytą nieufnością, utwalonymi w pamięci koszmarami dni minionych sprawiły, iż nie potrafili się z powrotem odnaleźć w wojskowej rzeczywistości. Inaczej zachowywali się ci, którym los (czyli Stalin) oszczędził straszliwych przeżyć kolegów. Wykorzystywali swoje powodzenie do prób ratowania podwładnych i umacniania własnych pozycji. Dużą aktywnością w tym zakresie wykazywał się Timoszenko.

W rozdziale X autor zajął się ukazaniem fali represji w służbach pomocniczych sowieckiej armii, przede wszystkim w organach rozpoznania, czyli wywiadu wojskowego (Razwiedupru). Organa wywiadowcze szczególnie narażone były na czystki ze względu na charakter zadań. Siatka sowieckiego wywiadu wojskowego zaliczana była w latach 30. do największych, a zarazem bardzo skutecznych. Wynikało to przede wszystkim z sytuacji społeczno-politycznej państw europejskich. Kryzys światowej gospodarki przyczynił się do wzrostu popularności idei komunistycznych. Wielu młodych ludzi zafascynowanych było ideą państwa równych sobie obywateli. Na bazie tych wydarzeń agenci sowieccy odnosili niebywale sukcesy werbunkowe. Dobrze wyszkoleni, przebywający za granicą od minimum kilku lat, stanowili idealny materiał do wzmocnienia siły napędowej procesu czystek. Stopniowo odwoływani wracali do kraju, gdzie trafiali prosto w ręce NKWD. W ciągu dwóch lat Stalin doprowadził do paraliżu zagraniczne agendy Razwiedupru. Czystkami objęto także Zarząd i Inspektorat Artylerii, prasę wojskową, wojskowe uczelnie i placówki naukowe.

Treść rozdziału XI stanowi uzupełnienie do czystek przeprowadzanych w poszczególnych okręgach wojskowych. Dotyczyło to szczególnie trzech okręgów nadgranicznych: kijowskiego, białoruskiego i Specjalnej Armii Dalekowschodniej. Jednocześnie omówiona została sytuacja w pozostałych czterech: charkowskim, uralskim, syberyjskim i zabajkalskim. W przeciwieństwie do okręgu moskiewskiego, gdzie praktycznie żadna decyzja personalna dotycząca kadry oficerskiej nie mogła nie być przedstawiona do wglądu Stalinowi, o rozsadach personalnych w pozostałych decydowała tamtejsza władza partyjna i lokalne dowództwo. Autor przedstawił stan liczbowy i organizacyjny poszczególnych dużych związków taktycznych. Sporo miejsca poświęcił działaniom represyjnym w Armii Dalekowschodniej w kontekście konfliktu nad rzeką Chasan.

Rozdział XII jest bodaj najbardziej interesujący. Dotyczy zakresu czystki i jej rozmiarów przedstawianych przy okazji politycznych działań władz sowieckich po roku 1953, jak i przez znanych publicystów. Autor przedstawił także swoje wyniki badań co do strat kadry oficerskiej Armii Czerwonej

w konfrontacji z zestawieniami sowieckich i zachodnich badaczy. Podjął próbę wyjaśnienia dość enigmatycznego terminu „represjonowany”. Uwzględnił przy tym subiektywne i obiektywne przesłanki aresztowań, aspekt narodowościowy, okoliczności śmierci. Wskazał trudności metodologiczne, jakie wynikają z podjętych badań.

Rozdział XIII nawiązuje do polityki personalnej J. Stalina, jego wpływu na decyzje podejmowane w najwyższych czynnikach wojskowych. Przedstawia kampanię zimową 1939/40, która zaowocowała zmianami kadrowymi w armii i procesem reorganizacji struktur dowódczych. Usunięto wówczas ze stanowisk ludzi, którzy w głównej mierze przyczynili się do klęski, takich jak Woroszyłow, Mechlis czy Szaposznikow. Te zmiany pozwoliły uporządkować najpilniejsze kwestie w zakresie obronności. Rozpoczęto także modernizację sprzętu wojskowego. Do tego należałoby doliczyć stopniową likwidację rozbudowanych kompetencji oficerów politycznych, jak i włączenie w odbudowę potęgi armii byłych zesłańców, tzw. wydwiżeńców.

Rozdział XIV stanowi podsumowanie strat, jakie Armia Czerwona doznała wskutek represji lat 1937-1939. Niepowetowane szkody poniosła sowiecka myśl wojskowa i szkolnictwo. Negatywnie oceniane przez kierownictwo partii opracowania dotyczące ówczesnych konfliktów militarnych również nie sprzyjały nowoczesnemu kształceniu kadr oficerskich. Przeprowadzone gry wojenne dobitnie wykazały zacofanie sowieckiej sztuki operacyjnej. Szczególnie duże emocje wywołała sprawa użycia wojsk pancernych na nowoczesnym teatrze działań. W głębokim zacofaniu znalazły się wojska inżynierijne, systemy logistyczne. Likwidacja fizyczna bohaterów konfliktu hiszpańskiego miała negatywne skutki w lotnictwie. Uderzenie skierowane w struktury przemysłu obronnego także przyniosło więcej szkody, niż można było przewidzieć. Następował szybki regres produkcyjny, co uwidoczniło się latem 1941 r. Nie najlepiej przedstawiała się sytuacja konstruktorów. Co prawda groźba śmierci wisiała nad nimi niczym miecz Damoklesa, jednak ich potencjał intelektualny był niezbędny. Mimo izolacji i ciężkich warunków pracy udawało im się tworzyć udane konstrukcje czołgów czy samolotów. Nadszarpnięty autorytet kadry dowódczej sprawił, iż w szeregach armii nastąpiło daleko idące rozprzężenie. Donosy składane na przełożonych rozzuchwalały niższe kadry. Potrzeba było dużo czasu i drakońskich metod, aby powrócić do stanu wyjściowego.

W zakończeniu monografii scedowane zostały dotychczasowe wnioski m.in. w postaci odpowiednich tabel. Autor podsumował stan badań, a jednocześnie przedstawił oceny procesu czystki sformułowane przez współczesnych tamtym wydarzeniom oficerów armii państw zarówno sąsiadujących z Rosją sowiecką (Polska, Czechosłowacja), jak Niemiec hitlerowskich, Francji i Wielkiej Brytanii.



Aneksy obejmują obsadę personalną komisariatu obrony i jego najważniejszych służb, komisariatu spraw wewnętrznych, nazwiska wyższych oficerów armii i marynarki wojennej usuniętych z sił zbrojnych w latach 1936–1939, wyższych oficerów NKWD represjonowanych w latach 1937–1939, wyższych oficerów armii i marynarki wojennej przywróconych do służby albo zrehabilitowanych, a także najbliższych osób z rodzin aresztowanych oficerów powyżej stopnia pułkownika. Na końcu znalazł się wykaz skrótów oraz indeks osobowy, spis tabel i spis treści.

Omawiając pracę P.P. Wieczorkiewicza nie można oprzeć się pokusie wyrażenia kilku uwag nie tylko na temat jej treści, ale także wykorzystanych materiałów. Zastrzegam jednak, iż piszę o nich z pozycji człowieka niepredestynującego do miana eksperta od dziejów Armii Czerwonej, ale chętnie poszerzającego swój stan wiedzy.

Bardzo pozytywnie należy się odnieść do wyeksponowania przez autora problemu narodowościowego, jaki towarzyszył czystkom w Armii Czerwonej. Dzięki temu stało się możliwe poznanie wątku oficerów pochodzenia polskiego. Licznie przewijające się na kartach tej książki nazwiska ukazują skalę angażowania się Polaków w budowę struktur armii. Obrazuje to aneks wyższych oficerów RKKA i TKKF usuniętych z wojska w okresie 1936-1939 (s. 1133-1189). W tym czasie najwyższym rangą był komandarm 2 rangi Michał Lewandowski, numer 2 w Armii Dalekowschodniej. Obok niego należy wymienić komkora Romana Łągwę, flagmanów Romualda Muklewicza, Edwarda Pancerzańskiego czy komdiwów Kazimierza Kwiatka, Konstantego Paszkowskiego, Władysława Gruszeckiego. Niektórzy legitymowali się przynależnością do polskich organizacji niepodległościowych, np. Kwiatek należał do Organizacji Bojowej Polskiej Partii Socjalistycznej. Większość z nich została zlikwidowana w trakcie represji. Wśród aresztowanych znaleźli się także ci, których los oszczędził. W późniejszym okresie zapisali się w różny sposób w historii Ludowego Wojska Polskiego. Z oficerów liniowych należałoby wymienić komdiwa Konstantego Rokossowskiego czy kombriga Władysława Korczyca. Z perspektywy czasu niezrozumiały wydaje się stosunek Rokossowskiego do stalinizmu, graniczący z uwielbieniem. Okrutne śledztwo i rzeczywistość gułagu nie zmieniły tego nastawienia, a dalsza kariera ukazała jego nadzwyczajne zdolności wojskowe (s. 645-655). Nieco odmiennie potoczyły się losy Korczyca. Przeniesiony do LWP w 1944 r. nie potrafił powstrzymać się od krytyki represji, co stało się powodem jego odwołania w 1952 r. (s. 459). I na koniec przypomnijmy postać ówczesnego (1938) kadrowego oficera Razwiedupru, pułkownika Karola Świerczewskiego. Na nieszczęście żołnierzy 2 Armii LWP nie został on stracony dzięki licznym zasługom, jakie oddał swoim mocodawcom w trakcie konfliktu hiszpańskiego lat 1936–1939 (s. 398-400).

Następna uwaga odnosi się do kwestii odbiorcy książki. Po jej lekturze należy stwierdzić, iż jest ona skierowana do węższego kręgu odbiorców: osób, które interesują się historią państwa sowieckiego, historią wojskową, a przede wszystkim do tych, którzy w podstawowym stopniu opanowali literaturę dotyczącą struktur Armii Czerwonej oraz wojskowej terminologii. Nie jest to praca dla osób, którym przyszyłaby ochota na jej przeczytanie bez studiów wstępnych.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na zamienne stosowanie nazw i skrótów polskich i rosyjskich, co nawet doświadczonemu czytelnikowi sprawia pewne kłopoty w opanowaniu tekstu, np.: LKO (pol.) i NKO (ros.). Należałoby też rozstrzygnąć językową kwestię nazewnictwa okręgów wojskowych. Autor używa skrótu polskiego, np.: Moskiewski Okręg Wojskowy (MOW). Tymczasem w odniesieniu do Specjalnej Armii Dalekowschodniej używa skrótu rosyjskiego OKDWA. Oczywiście można znaleźć wyjaśnienie w wykazie, ale nie każdy chętnie sięga do niego za każdym razem, gdy ma problem z rozszyfrowaniem skrótu.

Kolejną sprawą jest próba umiejscowienia omawianej pracy we wspomnianym przez autora parokrotnie trzypiętomowym cyklu (np.: s. 246, przyp. 282; s. 975, przyp. 250). Problemem jest właściwe odgadnięcie, czy niniejsza pozycja jest pierwszym czy też kolejnym tomem. Jeżeli kolejnym, to która z poprzednich prac powinna uchodzić za pierwszy tom? Bo zrozumiałe jest, że następna część obejmie, o czym autor wspomina, lata II wojny światowej i późniejsze. Tutaj można odnieść wrażenie, iż rozszerzenie czasy lat 40. XX w. mija się z celem w kontekście wydania następnego tomu. Oczywiście, w niektórych omawianych przypadkach represjonowanych oficerów należało się odnieść do ich dalszych losów. Jednak nie przekonuje mnie umiejscowienie informacji o procesach rehabilitacyjnych ofiar czystek, szczególnie ich rodzin (rozdział XIX, np.: s. 665, sprawa komkora Nikołaja Lisowskiego). Zwiększa to dramaturgię opisywanych wydarzeń, niemniej czy ich miejsce nie jest w zapowiadanej tomie? Podobnie rzecz się ma z umieszczeniem w rozdziale XII informacji o polityce władz sowieckich po śmierci Stalina wobec represjonowanych oficerów czy o samej formule czystki. Ogólnie można odnieść wrażenie, iż autor w pewnych partiach książki powtarza się, co jednak ze względu na jej rozmiary nie powinno dziwić.

Jak już wspominałem, monografia ta nie jest w moim odczuciu przeznaczona dla laika. Niemniej w przypadku omawiania struktur aparatu politycznego, państwowego czy wojska przydałyby się najprostsze schematy ich hierarchii bądź umieszczenie odnośników do miejsc, gdzie takowe można znaleźć. Za przykład niech posłuży problem struktur sowieckiej policji politycznej. W cytowanej przez autora pracy Christophera Andrewa i Olega Gordijewskiego

można taki najprostszy schemat znaleźć na wstępie książki<sup>3</sup>. Paradoksalnie taki skrót informacyjny możemy znaleźć w przypisie (s. 8, przyp. 55).

Interesujący wydaje się być szczególnie stosunek autora do prac Wiktora Suworowa. Z jednej strony wykazuje braki metodologiczne jego prac, z drugiej potrafi znaleźć w nich wartościowe wskazówki. I co godne odnotowania zarówno dla przeciwników, jak i zwolenników byłego agenta GRU, P. P. Wieczorkiewicza uznaje jego hipotezę o możliwości sowieckiego ataku na III Rzeszę latem 1941 r. za otwartą. Świadczy to o tym, iż w przepastnych archiwach rosyjskich znajdują się być może odpowiedzi na to pytanie, ale także na kilka innych.

I na koniec parę słów o dwóch dość śmiałych tezach, jakie pojawiły się na łamach tej pracy. Pierwszą odnajdujemy w przypisie (s. 687, przyp. 31). Dotyczy ona Tadeusza Kobyłańskiego, byłego attaché ambasady RP w Moskwie. Autor na podstawie rosyjskich danych stwierdza, iż ów Kobyłański od końca lat 20. znajdował się na żołdzie Razwiedupru. Może nie byłoby to tak zaskakujące, w sumie sowiecka siatka w Polsce była dobrze zorganizowana i rozbudowana, ale chodzi tutaj o koneksje z rodziną prezydenta RP Ignacego Mościckiego, a także stanowisko, jakie piastował, a mianowicie naczelnika wydziału wschodniego polskiego MSZ. Stąd teza, iż wywiad sowiecki był dobrze poinformowany o działaniach min. Józefa Becka, a także służb specjalnych II RP. Teza śmiała, wymagająca jednak dogłębszego zbadania. Druga dotyczy zbrojeń morskich (s. 1065). Otóż z analizy danych taktyczno-technicznych floty wojennej i jej składu autor wysunął wniosek o możliwości skierowania tych okrętów do wojny krążowniczej z Wielką Brytanią bądź Stanami Zjednoczonymi. Znany jest on ze swoich zainteresowań tematyką morską, stąd można mniemać, iż takowy wniosek ma głębokie uzasadnienie.

Podsumowując, praca P. P. Wieczorkiewicza ukazała nam nie tylko sam proces czystki wśród kadry oficerskiej Armii Czerwonej, ale także mechanizmy, jakie do niego doprowadziły, rolę J. Stalina w kształtowaniu polityki wewnętrznej państwa i armii, rolę aparatu politycznego i bezpieczeństwa, a także wpływ systemu totalitarnego na portret psychologiczny narodu sowieckiego. Zaprezentowała też w innym świetle postacie tych oficerów, którym udało się przeżyć, a którzy zapisali się w dziejach współczesnej Europy. Wielowątkowość podjętych badań i wynikające z nich wnioski umiejscawiają w moim przekonaniu tę pracę w czołówce dorobku polskiej historiografii w kontekście dziejów wschodniego sąsiada.

*Tomasz Gajownik, UWM w Olsztynie*

---

<sup>3</sup> Ch. Andrew, O. Gordijewski, *KGB*, Warszawa 1999, s. 6.